Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspad. miesięcznie 1,30 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Serafina
Sobota Maksymiljana b.
Niedziela Edwarda kr.

Dziś wschód słońca o godz. 5 55 zach. 4 58
Jutro „ „ „ 5 56 „ 4 56
Dziś „ księżyca „ 15 10 „ 22 18

Nr 121 | Wąbrzeźno, sobota 12 października 1929 r. | Rok IX

Sztandary z Orłem Białym w Watykanie.

Ojciec święty powitał pielgrzymkę polską w języku polskim

Korespondencja własna

Rzym, 5 października 1929 r.

Z ramienia Najdostojniejszego Episkopatu Polski udała się w czwartek 26 ubm. pielgrzymka narodowa do Rzymu. Kierownikiem tej pielgrzymki jest znany **ks. Prałat de Ville z Warszawy.** Udział w pielgrzymce biorą jako przedstawiciele Ich Ekscelencje: **Marmaggi, ks. Arcybiskup, Nuncjusz Apostolski, ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski, ks. Arcybiskup Mańkowski, ks. Biskup Radoński, ks. Biskup Lisowski i ks. Biskup Szlagowski.** Oprócz wyżej podanych Dostojników Kościoła bierze udział w pielgrzymce **wielka ilość Księży Prałatów, Kanoników, Proboszczów i wikarych.** Spotkać tu można pielgrzymów z całej Polski, **jak długa i szeroka od Bałtyku aż do Karpat.** Wielu pielgrzymów przyjechało w strojach narodowych np. z pod Wilna, Krakowa, Skierniewic i td. Polski Związek Sokoli reprezentował z Pomorza, honorowy członek Związkowy i honorowy prezes miejscowy, p. aptekarz **Wolski** z Lubawy.

Z Warszawy wyjechaliśmy jak zaznaczyłem na wstępie, w czwartek po południu. Na ostatniej stacji granicznej — Zebrzydowice pociąg został zupełnie zapełniony przez ostatnich pielgrzymów, których ogólna liczba wynosiła przeszło 500 osób, nie wliczając pielgrzymki z z Wilna, która jechała osobnym pociągiem, a liczyła także około 300 pątników.

Celem naszej pielgrzymki — **uzyskać Odpustu Jubileuszowego i przezto zjednać Miłosierdzie Boże dla naszych rodaków.** Udajemy się do Rzymu, aby zbliżyć się do pierwiastków dawnej cywilizacji, która właśnie stamtąd wzięła swój początek świetności i nieśmiertelności.

Udajemy się do Rzymu, aby **uprosić u Ogniska Prawdy Odwiecznej błogosławieństwo dla nas samych, naszych rodzin i Ojczyzny naszej.**

Udajemy się do Rzymu, aby oddać hołd synowski **Ojcu Chrześcijaństwa, Namiestnikowi Chrystusowemu, Przyjacielowi i Orędownikowi Narodu Polskiego, Piusowi XI, w rocznicę Jego złotych Godów Kapłaństwa i stwierdzić, że my, Polacy, za serce sercem płacimy.**

Udajemy się jako przedstawiciele Narodu naszego. Jesteśmy narodową pielgrzymką i **będziemy świadczyli przed innemi narodamy o naszej polskiej kulturze i o naszej polskiej** duszy; a w końcu udajemy się do Rzymu aby złożyć **u stóp Jego Świątobliwości hołd i podziękowanie Bogu Wszechmogącemu i Jego Matce Najświętszej Królowej Korony Polskiej** z okazji **dziesięciolecia odrodzenia naszej kochanej Ojczyzny,** za wyswobodzenie Jej z pod jarzma Prusaków, Moskali i Austryjaków. Te cele pobudziły pątników do odbycia pielgrzymki.

Nie chcąc przedłużać korespondencji (gdyż dłuższą wyślę później) skreślę dziś kilka ważniejszych chwil z naszej pielgrzymki.

Po zwiedzeniu Wenecji, udaliśmy się w niedzielę do Padwy, **miejsca śmierci św. Antoniego.** Z dworca **wyruszył długi pochód — naprzód księża Biskupi, Kapłani i pielgrzymi do Bazyliki św. Antoniego** Przed obrazem cudownym odprawił uroczyste nabożeństwo **ks. Biskup Mańkowski, a wielkie kazanie religijno-narodowe** wygłosił **ks. Biskup Radoński z Włocławka,** dawniejszy sufragan poznański. Po nabożeństwie wspólnie odśpiewaliśmy **„Boże coś Polskę".** Rozrzewnieni rodacy wychodzili z wielką skruchą z katedry.

Po południu odjechaliśmy do **Florencji,** gdzie przez dwa dni zwiedzaliśmy różne zabytki miasta.

W rodę rano, o godzinie 8-mej przyjechaliśmy do **Wiecznego Miasta.** Tam już czekali na nas nasi przewodnicy księża i Misjonarze Polacy, którzy tu studjują. Każdy więc z nas udał się do swej grupy.

Zaraz w środę i w czwartek oraz w piątek przedpoł. zwiedzaliśmy **Wieczne Miasto.**

W czwartek, 3 bm. udaliśmy się do kościoła **na Lateranie,** gdzie się odbyła procesja odpustowa. Ostatnia procesja odbyła się w sobotę przed spowiedzią wspólną z Bazyliki św. Piotra. Podczas procesji śpiewaliśmy pieśni **„Kto się w opiekę" „Serdeczna Matko", a w sobotę na koniec procesji „Święty Boże".**

W piątek wieczorem, o godzinie 6-tej przyjęci **zostaliśmy przez Ojca św. Była to wielka chwila i w ogromne rozczulenie.** W chwili wejścia Ojca św. wykrzyknęliśmy wszyscy **„Niech żyje Ojciec św."!** Namiestnik Chrystusa przywitał nas pozdrowieniem **„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"!** a zebrani na audjencji pątnicy odpowiedzieli **„Na wieki wieków amen".** Następnie Ojciec św. przystąpił do każdego pątnika i dał do ucałowania relikwie. Po tej ceremonji zasiadł na tronie i wygłosił niżej podaną (w streszczeniu) przemowę:

Mowa Ojca Świętego

Serce wypełnia radość niezmierna, widząc Was tutaj przybyłych w tak licznej gromadzie **z drogiej nam zawsze Polski.** Nie przeraziły Was odległość, ni trudy i niewywczasy podróży, gdy chodzi o objawienie Waszych uczuć, miłości, przywiązania i oddania się Stolicy Apostolskiej i Matce nas wszystkich, Kościołowi świętemu, a szczególniej Nam osobiście jako Ojcu całego chrześcijaństwa.

Widzę Was tutaj przy sobie — ze wszystkich dzielnic Polski, tych od **Zakopanego i od Pomorza, Łodzi i Kalisza, Wilna i Warszawy.** Widzę wszystkie stany polskiego społeczeństwa z waszym klerem kapłanami i biskupami, na czele z wileńskim arcypasterzem. Patrzę na Was jako na reprezentację narodu — bo pielgrzymka ta została postanowioną przez cały Episkopat Polski, jako narodowa w celu uczczenia Naszego Kapłańskiego Jubileuszu i 10 lecia Niepodległości Waszej Ojczyzny. Sprawia Nam to niewymowne szczęście, że ta pielgrzymka tego narodu, który zawsze bliżej anieżeli inne, **pracowaliśmy wśród niego, podzielaliśmy jego klęski i zwycięstwa, smuciliśmy się i radowaliśmy się z nim w złej i dobrej doli.**

Motywy **Waszej tu obecności piękne i dostojne. Wzrusza Nas** ten pierwszy — uczczenia Jubileuszu Naszego Kapłaństwa, złączonego z pragnieniem zaczerpnięcia z Roku Jubileuszowego jakby ze skarbnicy ducha tych łask i błogosławieństw, jakich bezmiar daje Bóg za Naszem pośrednictwem tym wszystkim, którzy dopełnią warunków przez Nas przepisanych. Raduje Nas ta Wasza ochoczość zaczerpnięcia darów nieba z pierwszej ręki, ze źródła, choć moglibyście je zyskać u siebie, w swoich parafjach — przez swoich duszpasterzy. Gorącość Waszego serca, łaknienie ducha sprowadziły Was do tego Świętego Miasta, które posiada katakumby, a w nich zawartą historję męczeństw pierwszych chrześcijan, będących zadatkiem tryumfu Wiary i Kościoła św., bazyliki, pierwsze świątynie Pańskie, do których poprzednicy nasi przywiązali odpusty i błogosławieństwa specjalne, pomniki wielkiej kultury dawnej, podnoszące umysł do Tego, który jest natchnieniem i siłą wewnętrzną wszelkiego człowieka, a szczególniej każdego wielkiego twórcy i mistrza.

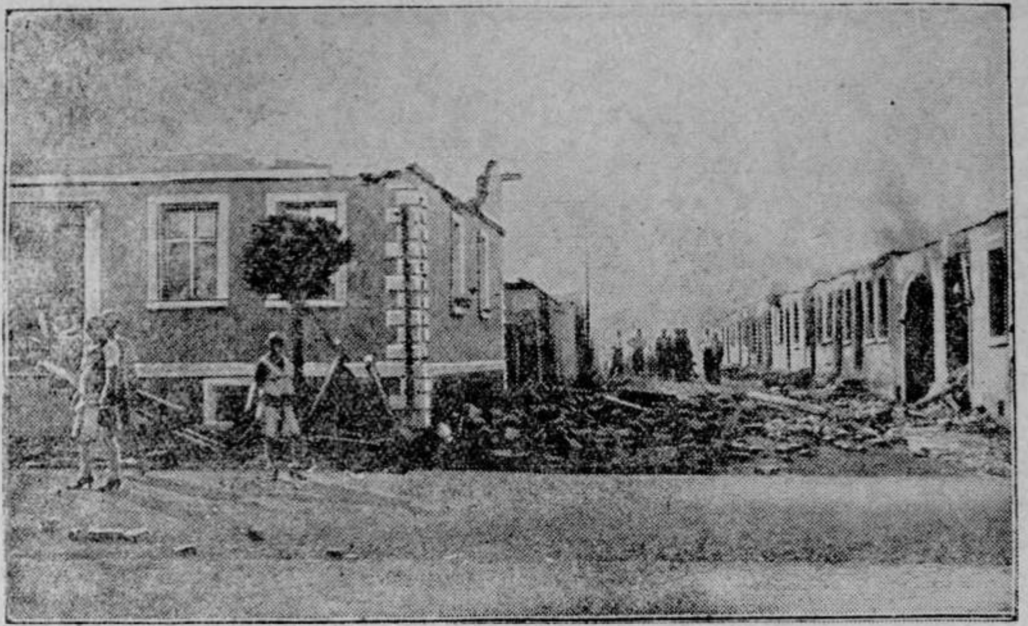
Podnosi Nas i drugi motyw **dziękczynienia Boskiemu Miłosierdziu za wolność i zjednoczenie Niepodległej Ojczyzny Waszej, nad której narodzinami czuwał Bóg i Matka Najświętsza, którą tak czci naród polski.** Za połączenie tych dwu wpływów — wdzięczne jest serce Nasze i nie wiemy, jak mamy za nie Was wynadgrodzić. **Miłością chyba ojcowską dla całej Polski.** Bo i **warta jest Ona tego.** Dziedzictwo zdobyliście wielkie — **gorącej wiary i przywiązania do Kościoła Ojców Waszych,** będących obrońcami Stolicy Apostolskiej i całego chrześcijaństwa podczas rozmaitych burz dziejowych. To święte dziedzictwo i dziś szanujecie, a przekonałem się o tem podczas Waszego z Wami współżycia.

Dla utrzymania nadal tego dziedzictwa — potrzeba zachowania trzech rzeczy: **modlitwy, czuwania i czynu. Umiecie się modlić i to wasza zaleta i skarb przeogromny. W pamięci Naszej stają wasze wiejskie kościoły pełne rozmodlonego ludu, wasze święta, obyczaj i zwyczaj religijny. Ile w nich dziecięcej, gorącej, bez zastrzeżeń modlitewnej wiary. Trwajcie w tej modlitwie — ona was zbawi i niebo jeszcze na ziemi przychyli.** Ale i **czuwajcie!** Mimo potęgi modlitwy i jej mocy wyjednywania u Boga wszystkiego dla tych, którzy Go o cokolwiek proszą — należy baczyć, czuwać, by nie dać dostępu wrogowi, który krąży, czyha, wciska się wszędy, by słabego nieraz złamać, by posiew grzechu w dusze ludzkie, nawet okupione krwią Baranka zarzucić. **Takim u Was wrogiem, choć może nie jawnym jest masonerja.** Wchodzi ona do waszego życia bocznemi drzwiami — już działa w niektórych dziedzinach narazie sporadycznie, ale z programem na przyszłość opanowania i przeniknięcia wszystkich. Wymaga to od Was pracy i zorganizowanej akcji. Tu należy iść za wskazaniami świętego Ignacego — **życiem pracować na zbawienie duszy i szczęście całenarodu.** Już zaczęliście tą samoobronę. Ze sprawozdań i osobistego stykania się z Waszymi Pasterzami wiemy i to niezmiernie raduje, — że Akcja Katolicka w Polsce w formie jakąśmy jej dali za naszego pontyfikatu, rozwija się coraz pomyślniej. Należy ją jednak **rozciągnąć na szersze sfery, na ubogich i bogatych, prostaczków i uczonych, na całe społeczeństwo katolickie.** Apostolstwem świeckim podeprzemy pracę duszpasterską, — ale trzeba do tego gorliwości, poświęcenia i cierpliwości w zdobywaniu coraz to nowych dziedzin, które wpadły już może w ręce wroga.

Bóg nam w tej pracy dopomoże — jeno się o to ustawicznie i gorąco modlić, czuwać i pracować. **Tu z całego serca i duszy chcielibyśmy dać Wam zadatek tych łask i błogosławieństw, ile to leży w mocy Naszej, we władzy Wikarjusza Chrystusowego na ziemi i następcy Piotrów na Stolicy Apostolskiej. Błogosławimy te sztandary otaczające Nasz tron, a wyrażające symbolicznie naród cały, Ojczyznę Waszą, błogosławimy Wasze władze duchowne i świeckie, rodziny, młodzież i dziatwę, organizacje i stowarzyszenia, Was obecnych i Tych, którzy z duchem Waszym, choć nieobecni, w tej chwili się komunikują! Niech Bóg poszczęści Waszym pracom i poczynaniom, sprawom i temu wszystkiemu, co życie Wasze stanowi i niem rozstrzyga. Błogosławimy cały naród i całą Polskę.**

Po przemówieniu udzielił Ojciec św. wszystkim Swego błogosławieństwa.

Stojąc przed tronem zaśpiewaliśmy na Jego prośbę pieśń Boże coś Polskę. Łzy i szlochanie były zadatkiem tej wielkiej uroczystości. Po odśpiewaniu pieśni pożegnał nas Ojciec św. słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" wypowiedzianemi po polsku. Jutro w niedzielę wspólna Komunja św. B. S.



Pożar wioski.
We Francji, koło Paryża spłonęła przed kilku dniami cała wioska. Ogień wznieciły dzieci bawiące się zapałkami. Fotografja przedstawia nam spalone domy.

BURZE W ANGLJI.

Na wybrzeżach Irlandji i Anglji szaleje silna burza. Wiatr wieje z szybkością 70 mil na godzinę. W hrabstwie Tyrone (Irlandja) burza uszkodziła 3 mosty. W Bournemouth znanej miejscowości kąpielowej orkan zniósł 60 budynków kąpielowych.

SKARB W FUNDAMENTACH KOŚCIOŁA.

Podczas wzmacniania fundamentów kościoła w Puławach wydobyto skarbiec dukatów i talarów polskich z roku 1658, ważący 58 klg.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W SULEJÓWKU.

Marszałek Józef Piłsudski wyjechał do Swej rezydencji letniej do Sulejówka.

POŻAR LASÓW W TATRACH.

W Nosalu nad Kuźnicami wybuchł groźny pożar lasów.

POŻAR STRAWIŁ 42 ZABUDOWANIA.

Lwów 10. X. Nadeszła tu wiadomość o groźnym pożarze, który strawił 42 zabudowania gospodarskie we wsi Hartuda w pow. Gródek Jagielloński.

Pożar wybuchł w zagrodzie Karola Bakiera, kolonisty, od ognia, zaprószonego przez dzieci, które bawiły się w stodole zapałkami i rozszerzając się szybko strawił 42 zabudowania, należące do kilkunastu gospodarzy. Straty wynoszą około pół miljona zł.

Imponujące uroczystości na cześć Pułaskiego w Ameryce

Savannah 10. X. 29. Wczoraj rozpoczęły się imponującym obchodem w Savannah wielkie uroczystości państwa i ludu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na cześć bohatera niepodległości amerykańskiej, Kazimierza Pułaskiego, poległego pod Savannah przed 150 laty.

Delegacja polska przyjmowana jest entuzjastycznie. Szereg przemówień wygłoszonych przed pomnikiem Pułaskiego, zainaugurował uroczystość. Przemówienie Sieroszewskiego dało powód do gorących manifestacyj dla Polski i natodu Polskiego.

„Dzień żałoby" na Litwie
zorganizowany przez „Związek Oswobodzenia Wilna"

Wilno 10. X. 29. Z pogranicza donoszą, że, Związek Oswobodzenia Wilna we wszystkich miejscowościach pogranicznych, miasteczkach i osiedlach, przygotował program „żałoby" na dzień 9 października. Na terenie Litwy w dniu tym odbyły się t. zw. żałobne pochody ze sztandarami i śpiewem. W strażnicach litewskich nad granicą zostały powywieszane czarne, żałobne chorągwie, a oficerowie nosili czarne opaski na ramieniu. W szkołach odbyły się specjalne odczyty o utracie i znaczeniu Wilna jako stolicy. W uroczystościach tych wzięli udział również członkowie rządu litewskiego.

Wśród rozbitych wagonów znalazło śmierć 7 osób
Katastrofa kolejowa pod Dęblinem

Na stacji Sobolew, należącej dwao9rszawskiej dyrekcji kolejowej, odległej o klm. od3 Warszawy, między Pilawą a Dęblinem, pociąg pośpieszny towarowy nr. 96 przejechał sygnał wyjazdowy i zderzył się z osobowym pociągiem nr. 924, idącym ze Lwowa do Warszawy. W pociągu osobowym rozbite są 3 wagony, a mianowicie brankard i 2 wagony trzeciej klasy. W pociągu towarowym rozbitych jest 8 wagonów, w tem 3 doszczętnie. Obydwa parowozy są również rozbite.

Katastrofa pociągnęła niestety za sobą wielkie straty w ludziach. 18 osób jest rannych, w tem 15 ciężko. Odstawiono ich do szpitala

Konno na Wezuwjusz.

W Neapolu mieszkaliśmy na wzgórzu Vomero, skąd roztacza się cudowny widok na miasto, zatokę i Wezuwjusz. Oko przyciąga mianowicie czarny stożek wulkanu, z którego szczytu unosi się słup dymu pod obłoki. Wieczorem na słupie ukazuje się odblask ognia podziemnego, a grzmoty podziemne przypominają, jak krucha jest skorupa ziemi, na której wznosi się miasto. Jak groźnym może być Wezuwjusz doznały w roku 79 po narodzeniu Chrystusa Pana trzy miasta: Stabiac, Herculanum i Pompeji.

W tym roku popiół gorący zasypał miasta, a kto z mieszkańców nie uciekł, zginął straszną śmiercią. Dziś odkopuje się te miasta, a mianowicie Pompeji już jest w większej części odkryte. Właśnie przechadzamy się z towarzyszem podróży p. Tadeuszem Kentzerem z Lipniczek po starożytnych ulicach i spoglądamy na wszędzie widoczny szczyt groźnej góry, gdy zbliżył się do nas Włoch i wielu słowami i giestami zaofiarował nam konną jazdę na szczyt Wezuwjusza. Wystarczyło uprzytomnić sobie, że Wezuwjusz jest 1200 metrów wysoki, żeby zrozumieć, jak trudną musi być jazda konna na szczyt wulkanu. Znalazł się trzeci ochotnik w osobie turysty niemieckiego, więc ruszamy w drogę.

Samochodem dojeżdżamy do osady Bosco tre case i tu dosiadamy rumaków. Towarzy- szy nam przewodnik na czwartym koniu. Jedziemy ulicami miasteczka potem wiedzie nas droga przez winnice i lasek brzozowy zawsze w górę do Casa bianca — białego domu — ostatniego osiedla ludzkiego na stromych stokach góry. Dotąd konie biegły kłusem ostrym. Mój rumak, ambitna bestja, chciał biedz na czele, a że koń towarzysza niemca nie chciał ustąpić miejsca, co chwilkę odbywał się wyścig szalony i prawdziwy cud, że nie wyleciałem z siodła w czarny popiół. Od Casa bianca rozpoczyna się stroma, zygzakowata ścieszka, to też rumakom naszym odeszła ochota do wyścigów. Sapiąc szły krok w krok w górę po usuwającym się popiele a jedno potknięcie się mogło przypławić i śmierć konia i jeźdźca.

Swiat pełen cudnych barw południowej krainy ginie coraz niżej pod nami. Pochłonęła nas czarna pustynia popiołu i zastygłej lawy. Od Casa bianca jechaliśmy dobrą godzinę do brzegu starego krateru. Teraz trzeba zesiąść i pieszo iść dalej brzegiem krateru bardzo mozolną ścieżką do „doliny piekła". Dolina ta, to wyłom w ścianie krateru, skąd w roku 1906 szeroki strumień lawy popłynął aż do Torre Anunziata nad morzem. Po gorącej jeszcze wewnętrznej ścianie krateru, spuszczamy się głąb żeby dotrzeć do nowego krateru, który wytworzył się na dnie starego jako stożek 100 metrów wysoki. Kroczymy już w dymie a opary siarkowe duszą nas nieznośnie. Co chwilę słychać grzmot podziemny a skała drży pod nogami naszemi. Co za groza, co za gotęga przyrody! Tu naprawdę jest piekło na ziemi.

Nareszcie stajemy, my drobne żyjątka w tem czarnem pustkowiu, u stóp wewnętrznego krateru. Ale wejść jeszcze na ten nowy krater i zażyć całej grozy położenia, to niepodobna. To byłoby igraniem z własnem życiem. Wobec tego zatrzymujemy się na chwilkę a ja korzystam ze sposobności, żeby zebrać kilka okazów mineralogicznych. Następnie rozpoczynamy odwrot. Po godzinie stanęliśmy u naszych koni, które pozostały bez nadzoru i się nieco pokaleczyły. Jazda z góry w dół okazała się trudniejszą niż jazda pod górę. Trzeba było konia trzymać ostro w lejcach i uważnie kierować, żeby nie polecieć w dół na złamanie karku.

Nie można było na długo oderwać oka od ścieżki, a tu u dołu roztaczał się cudowny widok na wybrzeże morza z długim szeregiem osad aż po śliczne Sorrento. A tam hen na morzu błękitniejszą wyspy Capri i Ischia jakoby dwa bastjony, postawione na straży u wejścia do najpiękniejszej zatoki świata.

Nareszcie stajemy koło Casa bianca i znowu otacza nas życie. Gospodarz częstuje nas sławnem winem „Lacrimas Christi — łzy Chrystusa", ale my dziękujemy i znowu ostrym kłusem wracamy do Bosco tre vase. W gospodzie spożywamy podwieczorek, pijemy po szklance bardzo młodego wina Lacrimas Christi a potem samochodem jedziemy do stacji Torre Anunziata. Spóźniliśmy pociąg, trzeba czekać na następny.

Ściemni o się tymczasem na dworze. Używamy przechadzki w ogrodzie dworcowym a wiatr od morza niesie świeżą słonawą woń. Dolatuje nas śpiew rozkoszny przy towarzyszeniu mandoliny. Pociąg zabiera nas do Neapolu a około godziny 10 stajemy w naszym pensjonacie na Vomero, witani z uczuciem ulgi przez p. Kentzerową.

Wyprawa na Wezuwjusz była pełna silnych wrażeń, ale czułem ją w kościach dobre trzy dni. Jeżeli szczęśliwy los jeszcze raz zaprowadzi mnie do pięknego Neapolu, pojadę znowu na szczyt Wezuwjusza, ale już nie na grzbiecie konia ale raczej wygodną kolejką linową Cook'a. Zatoka Neapolitańska bez Wezuwjusza straciłaby swój charakterystyczny wygląd, ale z drugiej strony Wezuwjusz unosi się nad miastem i okolicą jak groźny smok, gotów każdej chwili zionąć pożogą i śmiercią. Jedynym obrońcą pobożnego ludu przed tym smokiem jest św. January.

Ks. Łęgowski.

w Dęblinie. Konduktor bagażowy pociągu towarowego oraz 2 żołnierze zabici, 3 żołnierzy brak.

Według ostatnio nadeszłych wiadomości jest 7 osób zabitych.

Kilka osad podpalonych.

W osadzie Włoszyn, gm. Szczurów, pdw. Brzesko, wojew. Krakowskiego, pożar zniszczył 14 domów, 14 stodół i 1 chlew. Straty sięgają do 250.000 zł.

W osadzie Bielew (pow. Brzesko), spaliło się 31 domów, 34 stodoły, 29 stajen i 30 chlewów, a także jeden duży sklep. Straty wynoszą około pół miljona złotych.

108 osób pozostało bez dachu nad głową.

We wsi Jordowniki (pow. Brzesko) spaliło się 10 domów. Straty wynoszą okołoło 150.000 złotych.

We wszystkich trzech wypadkach działały ręce podpalaczy, prawdopodobnie rusinów, którzy niewiadomo w jakim celu krążyli po powiecie.

We wsi Brukowej, pow. Jasło, w Krakowskiem spaliło się 16 domów, tyleż chlewów i 18 stodół.

Straty wynoszą około 200.000 złotych.

NIEZNANA CHOROBA W TORUNIU.

W ostatnich dniach w Toruniu wśród dziatwy szkolnej zaczęła się szerzyć nowa epidemja. Dzieci dostają nagle gorączki i skarżą się na silne bóle w stawach. Jednocześnie z gorączką występuje zapalenie spojówek. Dotychczas zanotowano 80 wypadków tej nieznanej choroby.

WCIĄŻ JESZCZE MARZĄ O ROZBIORZE POLSKI.

Berlin 10. X. Znany inicjator planu o sojuszu wojskowym niemiecko-francuskim, Arnold Rechberg, przemysłowiec niem. ogłasza oświadczenie wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski.

Polska chwilowo znajduje się pomiędzy kleszczami. Na wschodzie ma wroga wszystkich państw cywilizowanych, na zachodzie zaś Niemcy, które tak długo nie mogą być przyjacielem Polski, dopóki kwestja korytarza nie zostanie załatwiona.

O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko-francuskiego, Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i korytarza i to pod warunkiem uzyskania wolnego portu w Gdańsku oraz gwarancji francusko-niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski, konkluduje Rechberg, to stanowisko Polski i jej kredyt finansowy nietylko nie doznałby osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 11 października 1929 r.

— **Specjalny numer „Głosu Wąbrzeskiego“.** Z okazji zakończenia 9 rocznika „Głosu Wąbrzeskiego“ wydany zostanie w przyszłym tygodniu specjalny numer jubileuszowy. Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy do wtorku 15 b. m. godz. 18-tej.

— **Uczniowie gimnazjum na wycieczce.** W środę rano, uczniowie tutejszego gimnazjum udali pod przewodnictwem pp. Profesorów z wycieczką do Golubia, gdzie zwiedzili Golub i Górę Zamkową wraz z Muzeum.

— **Ku czci Pułaskiego.** Wczoraj, w godzinach wieczornych odbył się capstrzyk oddziałów P. W. i W. F. oraz hufców szkolnych z pochodniami. Po capstrzyku defiladę odebrali przedstawiciele władz **z p. Starostą dr. Prądzyńskim** na czele. Z pięknie udekorowanego - oświetlonego balkonu p. Karaszewskiego, przemówił do zebranej publiczności p. Starosta o Kazimierzu Pułaskim a w końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Zjednoczonej Ameryki. W czasie okrzyków orkiestra S. M. P. odegrała hymn narodowy.

Dziś tj. w piątek odbywa się dalszy ciąg uroczystości. W kościele parafjalnym odbyło się nabożeństwo żałobne odprawione przez ks. prof. Brejskiego, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz, prasy, szkoły i licznie zgromadzeni wierni. Na zakończenie uroczystości kościelnej odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Wieczorem odbędzie się akademja w sali kina „Słońce“ jayo zakończenie uroczystości.

— **Jutro regaty wioślarskie.** Jutro w sobotę, o godzinie 2,30 odbędą się regaty wewnętrzne Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego „Vambresia“. Udział w regatach wezmą załogi jedynek i czwórek. Meta przy Górze Zamkowej. Sportowa publiczność Wąbrzeźna niewątpliwie pospieszy na regaty, zachęcając przez swe przybycie, młodych żeglarzy do intensywnej pracy.

— **Akademja ku czci Pułaskiego.** Dziś, wieczorem w sali kina „Słońce“ odbędzie się akademja ku czci Kazimierza Pułaskiego. Wstęp na akademję wynosi 50 groszy. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Wojteckiej.

— **Imprezy L. O. P. P.** W związku z „Tygodniem Lotniczym“ Komitet Powiatowy L. O. P. P. organizuje w nadchodzącą niedzielę dnia 13 października br. kwestę uliczną, oraz pokaz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na ulicach miasta w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

Pokazy organizuje Pow. K-nt P. W. i W. F. przy udziale miejscowych hufców szkolnych P. W. i organizacji P. W.

Niech każdy spełni swój obywatelski obowiązek i na ręce kwestujących Pań złoży chociaż drobny datek na LOPP.

Powiatowy Komitet L. O. P. P.

— **Nowa komunikacja autobusowa na szlaku Grudziądz—Radzyn—Wąbrzeźno.** Pan Kostkowski z Grudziądza uruchamia komunikację autobusową na szlaku Grudziądz—Radzyn—Wąbrzeźno i odwrotnie. Według rozkładu jazdy, autobus przychodził będzie z Grudziądza do Wąbrzeźna o godz. 7,55 rano, a po południu o godzinie 16,55. W stronę Grudziądza odjazd rano o godz. 8,30; po południu o godz. 17,30. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże“.

— **Wypadek samochodowy znanego społecznika.** Pan **Józef Sojecki** z Orzechowa prezes Powiatowy P. T. R., znany na całem Pomorzu społecznik, uległ w ubiegły wtorek wypadkowi samochodowemu. Kilka odniesionych, lecz nie groźnych ran zahamowały intensywną i owocną pracę pana Prezesa na kilka dni. Panu Prezesowi Sojeckiemu życzymy jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia.

— **„Rola Boża“ pismem fałszywych proroków!** W powiecie, płatni prawdopodobnie agenci hodurowców, rozdają pisemko pod tytułem „**Rola Boża**“ Pisemko to jest organem hodurowców, zwolenników t. zw. Kościoła narodowego. Ostrzegamy naszych Czytelników, by **Roli Bożej** nie odbierali.

— **Zepalczywi obywatele.** Przy grze w karty pobili się dwaj znani obywatele, wywołując wielkie zgorszenie.

— **Uciekł koń.** Z stajni p. Wiśniewskiego Czystochlebia, zerwał się koń i uciekł w niewiadomym kierunku.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Członkowie Teatru Ludowego.** W poniedziałek 14 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. J. Kaczyńskiego odbędzie się zebranie członków, **celem rozdania ról.** Tych którzy nie zapłacili składek uprasza się o uiszczenie na powyższem zebraniu — Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Bacznosc. Przyszła lekcja Tow. Śpiewu Młodzieży Żeńskiej św. Cecylji odbędzie się dnia 12. X. 29 r. wieczorem o godz. 7[30] w salce Wikarjówki. O przybycie wszystkich Członkiń prosi

Zarząd.

— **Baczność Inwalidzi!** Miesięczne zebranie Legji Inwalidów Wojsk Polskich odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Webera przy ul. Kolejowej 78.

Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka—Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO SŁONCE
HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Już w sobotę, dnia 12. 10. br. o godzinie 8,15 wieczorem i w niedzielę, dnia 13. 10. br. o godz. 5,15 i 8,15 wieczorem
ukaże się na srebrnym ekranie dawno zapowiedziany epokowy film pt.

TANCERKA
(Czerwona tancerka z Moskwy)

W rolach głównych **Dolores del Rio,** ulubieniec kobiet **Charles Farell** i nowa sława ekranu **Iwan Linow.**

Jako nadprogram
nowy tygodnik Alpi Solnogrod Salcburg z jego uroczemi zamkami Hellbrunen i Tygodnik Polski.
Ceny miejsc niepodwyższone!

Następny program **„MAGDALENA“**
najlepszy film polskiej produkcji. W roli głównej piękna Wąbrzeźnianka **ZORIKA SZYMAŃSKA i wielu innych.**



Zachować miękkość i elastyczność wełny — oto ważny punkt przy praniu! Do prania wełnianych sztuk należy brać wyłącznie wypróbowany i niezawodny Persil! Prać w zwykłym zimnym ługu, poczem wypłókać w zimnej wodzie! Do suszenia nie wieszać wełny, lecz rozłożyć szeroko! Nie suszyć na słońcu ani w pobliżu pieca!

Co Persil to Persil

Loterja fantowa
Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie
na rzecz budowy stadjonu dla P. W. i W. F. oraz Domu Ludowego

Jedna chwila decyduje o szczęściu!!!

Żadna transakcja handlowa, żadna polisa ubezpieczająca, nie mogą dać odrazu tego, ile wygrać można w loterji fantowej **Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie**

CIĄGNIENIE odbędzie się publicznie w dniach **14 i 15 listopada br.** przy współudziale notarjusza lub organów kontroli Skarbowej oraz Zarządu Bractwa i zaproszonych gości.

3.000 cennych fantów
CENA LOSU 1,— zł, przy zakupie losów za 10,— zł sztuk 11, za 100 zł sztuk 110.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE:
Fortepian, pokój jadalny, pokój męski, maszyny do szycia, stojący zegar, rowery, centryfuga, kuchnie, serwisy obiadowe, serwisy do kawy, dywany, zegarki kieszonkowe, skrzypce, widelce, noże, fuzja (dubeltówka), parasole, teki skórzane, łyżeczki srebrne, budziki i t. d. i t. d.
ZAMÓWIENIA kierować prosimy do p. Aleks. Lontkowskiego kupca i właściciela nieruchomości w Wąbrzeźnie, Rynek 10.

Baczność!
Podaję do publicznej wiadomości, iż **otworzyłem**

handel z węglem
i drzewem opałowem
przy ulicy Pomorskiej obok Młyna pod Orłem

Zadaniem mojem będzie starać się klientelę moją zadowolić przez oddawanie pierwszorzędnego towaru po najniższych cenach dziennych.
Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa
Z poważaniem
Józef Piotrowski.

Ogłoszenie.
STACJA
„Poradnia dla Matki i Dziecka“
czynna odtąd **co środy od godziny 5-tej do 6-tej po południu.** Matkom już zarejestrowanym wydawać się będzie mleko począwszy **od dnia 14 bm. codziennie o godzinie 10 przed południem.**

Pow. Kasa Chorych w Wąbrzeźnie

Każdy może wygrać
premję 50, 100, 200, 300 i 500 złotych
które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miljona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.

Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił	**1.319.895.42 zł**
a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do	**1.453.000.00 zł**
Braknie więc do półtora miljona tylko	**47.000.00 zł**

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premji Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie **200 zł dla osoby,** która przekroczy swoim wkładem **półtora miljona złotych.**
Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.

Kasa płaci od wkładów 10%
Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.
Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w
Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 890.
P.K.O. Warszawa Nr. 170.215. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

Maszyny do szycia
„SINGER“ na odpłatę w 24 miesięczn. ratach poleca
Jan Wiecki
zastęp. w Wąbrzeźnie
ul. Kolejowa 70a

Potrzebna zaraz
starsza
służąca
Wiad. w adm Głosu

Skradziono mi
PORTFEL
skórzany z kartą mobilizacyjną na nazwisko **Stefan Olszak** plutonowy pilot **oraz różne dokumenty,** które
unieważniam

Pokój umebl.
dla ucznia gimnazjalnego jest do wynajęcia
Gostomska
Wolności 11

SPRZEDAM
lub **wydzierżawię**
na 12 lat 16 morg.
gospodarstwo
należące się do miasta odległe od miasta 1 km. od Wąbrzeźna przy szosie. Przy sprzedaży połowa ceny pozostaje na hipotece
J. Gołębiewski
Myśliwiec

Kino-Teatr
Dwór Wąbrzeski

W sobotę, dnia 12 bm. o g. 8,15
Dla młodzieży o godz. 4 po poł.
W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 5 i 8,15 wieczorem
Upraszamy o przybycie na 1-sze seans, aby uniknąć natłoku na 2-gi seans.

Największa atrakcja 2 cyrków
KEYN MAYNARD
ze swoim fenomenalnym koniem „TARZANEM“ pod tytułem

WIELKA ATRAKCJA

Rywalizacja dwóch cyrków. Fenomenalne ewolucje na koniach, linach i trapezie. Salto mortale. Smiertelne skoki.

Nast. program w środę i w czwartek, dnia 16 i 17 bm. o godz. 8,15
ADJUTANT CARA
W roli główn. **Iwan Mozżuchin**

Najlepszy proszek do prania
ZŁOTY
Każda paczka zawiera podarek.
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Zgubioną książkę wojskową
na nazwisko **Jan Kaczmarek Wąbrzeźno**
unieważniam

Głuchota uleczalna!
Fenomenalny wynalazek
EUFONJA
zademonstrowany specjalistom. **Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów.** Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie. **„EUFONJA“ Liszki** koło Krakowa 100.

Potrzebna zaraz
służąca
najchętniej ze wsi. Wiad. w adm. Głosu.

Poszukuje się uczciwej, rzetelnej
służącej
z wioski
Niedzielska, gł. dworzec 49

KTO UDZIELA LEKCYJ buchalterji i stenografji?
Oferty proszę do adm. Głosu Wąbrz. pod nr. 500

Trumny
w wielkim wyborze
stale na składzie
BARYLSKI
KOLEJOWA 4